

dr hab. Jacek Rodzeń, prof. UJK
Instytut Historii
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Kraków, 18 kwietnia 2023 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej zatytułowanej: „Gnomonika na ziemiach polskich od XVIII do końca XX wieku”, napisanej przez Pana mgra Rafała Zaczkowskiego pod kierunkiem Pana dra hab. Krzysztofa Maślanki, prof. IHN PAN w Instytucie Historii Nauki PAN w Warszawie, w 2023 roku

Charakter przedmiotowy i cel rozprawy. Recenzowana rozprawa sytuuje się w obszarze badawczym historii nauki i techniki, w szczególności historii urządzeń pomiarowych oraz szeroko pojętej historii kultury materialnej. Dotyczy ona dziejów gnomoniki na ziemiach polskich na przestrzeni trzech stuleci, od wieku XVIII do XX., aczkolwiek obejmuje ona także czasy wcześniejsze oraz nam współczesne, sięgające do XXI wieku. We „Wstępie” rozprawy jej Autor stwierdza, że podejmuje „temat nauczania gnomoniki w Polsce” (s. 9) we wspomnianym okresie, co potwierdza zarówno spis treści, jak i materiał większości rozdziałów pracy. Jednak od strony treściowej praca nie ogranicza się jedynie do kwestii nauczania o budowie i wykorzystaniu czasomierzy słonecznych. Doktorant znacząco mniejszą objętościowo część rozprawy poświęca także zagadnieniu polskich wydawnictw o tematyce gnomonicznej oraz wytwórczości zegarów słonecznych na ziemiach polskich w wyznaczonym przez siebie okresie. Można sądzić, iż takie dopełnienie przedstawia również korzystniej kwestie związane z nauczaniem gnomoniki.

Gnomonika pojęta w sensie węższym jest obszarem wiedzy i praktyki wytwórczej dotyczącym obliczania, kreślenia i budowania zegarów słonecznych; z pogranicza matematyki, astronomii i techniki. Autor w swojej rozprawie nazwą „gnomonika” objął szerszy zakres zagadnień, odnosząc ją nie tylko do kwestii budowania zegarów słonecznych w przyjętym przez siebie okresie, ale także do tematyki, zorganizowanego w ramach

systemów szkolnych, kształcenia z zakresu gnomoniki oraz wydawnictw gnomonicznych. Faktycznie jednak, jak już wspomniano powyżej, gro pracy Doktorant poświęcił omówieniu nauczania gnomoniki na ziemiach polskich. Taki jest jednocześnie cel przygotowanej rozprawy.

Struktura i treść rozprawy. Zgodnie z podziałem wprowadzonym przez Doktoranta rozprawa składa się z ośmiu rozdziałów obramowanych „Wstępem” i „Zakończeniem”, a także zawiera liczbowo 120, głównie kolorowych rycin, przedstawiających reprodukcje wizerunków historycznych zegarów słonecznych oraz kart z dzieł gnomonicznych. W rozdziale omawiającym nauczanie gnomoniki na ziemiach polskich w XVIII wieku Autor odniósł się do wiedzy o kreśleniu zegarów słonecznych w kolegiach jezuickich, Akademii Krakowskiej, szkołach wydziałowych i podwydziałowych w okresie reform KEN, w Gimnazjum Toruńskim i Collegium Nobilium. Z kolei w rozdziale o dydaktyce gnomoniki w XIX wieku odniósł się do nauczania tego przedmiotu w Uniwersytetach Warszawskim i Jagiellońskim. Tym rozdziałom towarzyszą w rozprawie mniejsze objętościowo rozdziały poświęcone kwestii wydawnictw gnomonicznych i wytwórczości zegarów słonecznych. Na uwagę zasługuje w tym ostatnim przypadku zwłaszcza nawiązanie Doktoranta do postaci i działalności Salomona Krignera na przełomie XVII i XVIII wieku – malborskiego (w tym okresie Prusy Królewskie należące do Korony polskiej) wytwórcy zegarów słonecznych i przyrządów naukowych. Poszerza to naszą wiedzę o rodzimej wytwórczości przyrządów badawczych, jak się okazuje, sięgającej XVII wieku.

Interesująco przedstawiają się końcowe rozdziały recenzowanej dysertacji poświęcone gnomonice w Polsce dwudziestowiecznej. Jest to o tyle intrygujące, o ile już od połowy XIX wieku, w związku z rozpowszechnieniem zegarów mechanicznych – wieżowych, przenośnych i kieszonkowych oraz zmianami w rachubie czasu w takt rozwoju technik komunikacyjnych, ranga wytwórczości czasomierzy słonecznych zdecydowanie spadła. Wiedza o sposobach budowania zegarów słonecznych stawała się w znacznej mierze przedmiotem zainteresowania hobbystów, a samo ich dalsze wytwarzanie było podyktowane bardziej względami estetycznymi, aniżeli praktyczno-funkcjonalnymi.

W ostatnich rozdziałach rozprawy Doktorant starał się pokazać, że mimo nieobecności gnomoniki w programach nauczania szkolnego już pod koniec XIX wieku, to jednak po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w okresie międzywojennym, a także po drugiej wojnie światowej wielopłaszczyznowe zainteresowanie zegarami słonecznymi nie zanikło. Zainteresowania te przejęli hobbysci, miłośnicy astronomii, a także inżynierowie i technicy,

którzy nadal, albo odnawiali stare czasomierze słoneczne, albo wykreślali i budowali nowe jako formy ozdobne w środowiskach starej lub nowej architektury. Zegary słoneczne i gnomony nadal pojawiały się w podręcznikach astronomii i geografii matematycznej jako przyrządy dydaktyczne.

Na szczególne walory biografistyczne zasługuje prezentacja ze strony Doktoranta zasług dla polskiej i światowej gnomoniki prac Feliksa i Tadeusza Przytkowskich, budowniczych i konserwatorów zegarów słonecznych, kolekcjonerów, a w przypadku Tadeusza Przytkowskiego także uczonego i autora licznych publikacji z zakresu historii astronomii, gnomoniki i historii sztuki.

Oryginalność i znaczenie rozprawy. We „Wstępie” rozprawy Doktorant zauważa, iż w odróżnieniu od tematu samych zegarów słonecznych na ziemiach polskich, na którym skupia się większość dotychczasowych publikacji, „kwestia dydaktyki gnomoniki (...) nie była dotąd w literaturze podejmowana” (s. 9). Można sądzić, że przedłożona do recenzji dysertacja sprostала temu niełatwemu zadaniu. Jej Autor wykazał się dobrą znajomością stosownych źródeł oraz wykorzystaniem istniejących na chwilę obecną opracowań tematyki gnomonicznej. Z narracji prowadzonej przez Doktoranta wynika, iż dobrze czuje się w żywiole archiwaliów i obiektów muzealnych. Swoje opisy śmiało porównuje z informacjami zawartymi w dotychczasowych opracowaniach, uzupełnia je o własne spostrzeżenia, czasami wprowadzając oryginalne uwagi i hipotezy. Wszystko to sprawia, że otrzymujemy dzieło obfitujące w interesujące treści, komunikatywne, prowadzone z wykorzystaniem poprawnego aparatu naukowego i zachęcające do dalszej lektury innych prac z zakresu historii gnomoniki.

Uwagi. (1) Może zaskakiwać to, że Doktorant nadał rozdziałom dotyczącym trzech kolejnych wieków w dziejach nauczania gnomoniki na ziemiach polskich identyczne tytuły: „Gnomonika na ziemiach polskich w ... wieku. Programy nauczania”. Nie należy tego uznawać za grubo błąd, jednak zróżnicowane narracyjnie tytuły rozdziałów mogłyby w jakiś sposób odzwierciedlać także różnice w charakterze dydaktyki gnomonicznej, właściwej każdemu z omawianych podokresów. Tytuły takie byłyby rodzajem hermeneutycznego wprowadzenia w istotę klimatu danego stulecia. Uwaga ta dotyczy także rozdziałów omawiających wytwórczość oraz wydawnictwa gnomoniczne.

Jak się wydaje, najlepszym rozwiązaniem dla recenzowanej rozprawy byłoby podzielenie jej materiału na trzy duże rozdziały odnoszące się do trzech kolejnych wieków i

ujęcie w ich ramach podrozdziałów/paragrafów dotyczących, odpowiednio dydaktyki, wydawnictw i wytwórczości.

(2) Należy zwrócić także uwagę na to, że mimo przeprowadzonej stosunkowo szerokiej kwerendy archiwalnej i muzealnej, Doktorant nie odniósł się we „Wstępie” w sposób wystarczający do wykorzystanej w pracy bazy źródłowej dla opracowanego przez siebie tematu. Nie wskazał również, które z badanych zasobów były, od strony faktograficzno-informacyjnej, szczególnie przydatne dla prowadzonych badań.

(3) Autor rozprawy po części we „Wstępie”, a po części w pierwszym rozdziale podaje informacje odnoszące się zarówno do najstarszych zegarów słonecznych w Polsce lub ich pozostałości pochodzących jeszcze z czasów średniowiecza (s. 6, przypis nr 7), jak i pierwszych wzmianek o nauczaniu gnomoniki na ziemiach polskich (s. 15). W tym ostatnim przypadku chodzi o zajęcia z gnomoniki prowadzone w jezuickim kolegium w Kaliszu już na początku XVII wieku. Doktorant wspomina wielokrotnie także o części pracy Stanisława Solskiego *Geometra Polski* z lat 80 XVII wieku, zawierającej informacje z zakresu gnomoniki. Wydaje się, że bardziej przejrzystym rozwiązaniem byłoby w tym przypadku wyodrębnienie osobnego paragrafu poświęconego zarówno najstarszym czasomierzom słonecznym w Polsce oraz początkom nauczania i wydawania dzieł gnomonicznych, aniżeli umieszczania tych informacji pod tytułem sugerującym ich początek dopiero w wieku XVIII.

(4) Za rodzaj niefortunnej „wpadki” w trakcie prowadzonych badań należy chyba uznać umieszczenie w podrozdziale zatytułowanym przez Doktoranta „Szkoly jezuickie na ziemiach polskich” fragmentu poświęconego nauczaniu gnomoniki w kolegium Towarzystwa Jezusowego we Wrocławiu (s. 21-22). Jak dobrze wiadomo, Wrocław/Breslau w omawianym okresie XVIII wieku nie należał do ziem polskich (do lat 40 XVIII w. do monarchii Habsburgów, a potem do Królestwa Prus), cokolwiek byśmy nie mówili o jego przeszłej czy obecnej przynależności do państwa polskiego.

(5) Można tylko żałować, że Autor rozprawy w jej „Zakończeniu” nie dokonał bardziej szczegółowego podsumowania wyników swoich badań. Byłaby to okazja do skrótowego pokazania nie tylko efektów wieloletnich prac, ale także możliwość do wychwycenia istotnych elementów obrazu polskiej gnomoniki oraz dokonujących się w niej przemian na przestrzeni ostatnich kilkuset lat.

Konkluzja. Przedłożona przez pana mgra Zaczekowskiego dysertacja, mimo słabszych stron i mankamentów, jest pracą dojrzałą i oryginalną. Jest wynikiem wieloletnich studiów nad materiałami źródłowymi zgromadzonymi w wielu archiwach i ośrodkach muzealnych.

Stanowi ona ważny wkład w dzieje nauki polskiej, zwłaszcza w odniesieniu do odświeżenia historii nauczania gnomoniki na ziemiach polskich w ciągu ostatnich trzech wieków.

Na koniec, na uwagę zasługuje wspomnienie, iż dysertacja Doktoranta nie jest jedynym jego dziełem na polu historii gnomoniki. Jako pracownik słynnego Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie, w którym mieści się jedna z największych w świecie kolekcja zegarów słonecznych, Pan Zaczkowski jest Autorem lub współautorem kilku opracowań poświęconych tym zbiorom. Jest też wykonawcą katalogów zegarów słonecznych, not katalogowych i opracowań biograficznych Tadeusza i Feliksa Przytkowskich. W ciągu ostatnich lat Doktorant wygłosił także liczne prelekcje popularnonaukowe i referaty naukowe, jak również jest Autorem scenariuszy i organizatorem wystaw. Jak się wydaje, w perspektywie tych dokonań, należy traktować dysertację mgra Zaczkowskiego jako rodzaj (tymczasowego) zwieńczenia jego prac w obszarze badań nad dziejami polskiej gnomoniki.

Rekomenduję przyjęcie recenzowanej rozprawy Pana mgra Rafała Zaczkowskiego jako spełniającej wymogi stosownych zapisów ustawowych dotyczących nadania stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie historii oraz dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Jacek Rodzeń